

Żono, narzeczono, kochanko, jeśli masz bliską twojemu sercu osobę i rozglądasz się za czymś bardzo ekstra, co zrobi na nim wrażenie porównywalne do tego, co ty byś poczuła będąc obsypana diamentami, to... właśnie znalazłaś. A ty potencjalny szczęśliwcze, jeżeli masz na to jakiegokolwiek widoki, podsuń ten tekst do przeczytania sponsorce wzdychając: „Tak rzadko o czymś marzę... zobacz kochanie, co ci Austriacy wymyślili”.

AKG K3003



Białą karton z perforowanym paskiem, który trzeba oderwać, wewnątrz ciemnogrnatowe eleganckie pudełko/szkatułka z białą nasówką (subtelny projekt graficzny – prostota a'la zen). Wnętrze godne produktów jubilerskich przykrywa ścieczka z mikrofibry, a pod nią zamsz i dodatki z polerowanej stali. Istny obłęd.

Dolna tacka kryje książeczkę poświęconą firmie i budowie K3003, przejściówkę z czteropinowego małego jacka na trójpinowy adapter do samolotu (dual mono), pudełko z dodatkowymi 6 parami (12 szt.) silikonów do uszu w różnych rozmiarach. Same silikonowe też nie są zwyczajne – składają się z wewnętrznej, sztywniejszej, nieco ciemniejszej rurki,

ODSŁUCH

Skoro jednak producent tak to sobie wymyślił, zaczynam odsłuchy właśnie od iPoda Touch. ABBA, utwór „Take a Chance on Me” – po kilku sekundach do dziewczyn dołączają panowie, dosłownie wyskakując zza głowy (zaskakujące...), harmonie żeńskich wokali milutkie. Adele „19”, utwór „Best for Last” – linia melodyczna basu grana na gitarze akustycznej brzmi świetnie, głos Adeli jeszcze pełniejszy i jeszcze bardziej zmysłowy niż zwykle, ogólne wrażenie super. The Beatles „A Hard Day's Night” (nasz rocznik '64...) – pierwszy akord gitarowy ma te wszystkie delikatne przydźwięki, a Lennon brzmi jak Lennon – fantastycznie. David Gilmour z płyty „In Concert” – oklaski słyszę dookoła, jakbym tam siedział, jak na dokanałówki to mocno intrygujące. Dire Straits „Brothers in Arms” – dynamika potężna – full power. James Blunt „You're Beautiful” – świetny singielek, takowym pozostał, tamburyn spina wszystko w całość. Kazik „MTV Unplugged” – mięsisty saksofon w tle nie nakrywa Kazika, mimo że wibruje od ucha do ucha. Queen – wybieram kilka fragmentów z charakterystycznymi chórkami – harmonie świetne, coś mi jednak podpowiada, żeby zmienić słuchawki na chwilę na inne (włączam Ayurvana, pamiętając, jak przyzwoicie grały na tle konkurencji w czasie poprzednich testów dokanałówek) – ła!... jak to wyrazić dyplomatycznie? Wiem! Creativy mają

utrzymującej je na miejscu oraz z zewnętrznej elastycznej „bańki” uszczelniającej ucho. W zestawie nie ma jednak przejściówki na dużego jacka.

Górna tacka to skórzane etui wielkości portfela z wewnętrznym schowkiem na słuchawki i przejściówki, gdzie kabel nawija się wokół krawędzi, stalowa blaszka z gwintowanymi otworkami, a w nich wkręcone (uwaga, uwaga!!!) mechoakustyczne filtry do podkręcania basu i podbijania góry na zasadzie zmiany charakterystyki przepływu fal akustycznych wewnątrz samego kanału! Siateczki referencyjne są firmowo nakręcone na przetworniki. No i na koniec najważniejsze – same słuchawki. Malutkie jak paznokieć obu-

się tak do AKG, jak firmowe słuchawki Apple do Creative. Po ponownym włożeniu AKG – bas Johna Deacona nabrał odpowiedniej masy, perkusja Rogera Taylora dosłownie rozbrzysła, że o solówkach Briana Maya nie wspomnę, a Freddie odzyskał moc w krtani. Żeby mieć pewność, powtarzam eksperyment na Stingu – to samo.

Pilot na kablu pracuje bez zastrzeżeń – głośniej/ciszej, start/stop, poprzez dwuklik – kolejny utwór, trójklik – poprzedni i odbieranie połączeń telefonicznych. Trudno jednak precyzyjnie sterować głośnością – każde przyciśnięcie daje (zbyt) dużą zmianę.

Ponieważ jeszcze nie oddałem przenośnego HiFiMana HM-602 i Colorfly C4, mam niepowtarzalną okazję sprawdzić, jak te słuchawki zagrają z naprawdę dobrymi źródłami przenośnymi. Podam jeden konkretny przykład i niech wystarczy: The Beatles, utwór „Mean Mr. Mustard” w lewym kanale leci takie solidne „umpa” grane na fuzz-basie, na iPodzie brzmi ono jak usmarowane w ciężkiej kleistej sadzy zamazującej wokół, na HM-602 jest to po prostu kolejny instrument. Na tak transparentnych słuchawkach słyszeć, jaka przepaść dzieli te dwa urządzenia, szczególnie gdy wraca się do słabszego. Te słuchawki są fenomenalne. Nie znajduję w nich słabych punktów i przychyłam się do opinii samej firmy AKG – że mamy do czynienia z dźwiękiem referencyjnym. Dostaje-

dowy, wykonane z metalu, skrywają wewnątrz aż po trzy przetworniki – robota zegarmistrzowska. Sygnał zasilający doprowadza przewód w czarnym tkany oplocie, który w miejscu rozwidlenia jest okuty takim samym metalem jak pozostałe elementy (wtyki i przejściówki), powyżej malutki zacisk pozwala podciągnąć przewody pod brodą. Od miejsca rozwidlenia przewody są dalej gładkie, śliskie i prawie w ogóle nie przenoszą żadnych szelestów wywołanych tarciami o ubranie – widać, że jak się chce (i wie jak), to można to osiągnąć. Na prawym odcinku znajduje się pilot z mikrofonem, dedykowany pod produkty z rodziny iPod/iPhone. Znalazłem informację (na stronie producenta), że dostępna jest również wersja bez tego dodatku.

my to, co oferują najlepsze na świecie duże słuchawki, ale bez ich wad – tu jest lekko na głowie, pałąk nie ciśnie, uszy się nie grzeją, słuchawki mieszczą się w kieszeni.

Żeby tak zagrały, musiały powstać odpowiednio zaawansowana technologia – hybrydowa – która połączyła dynamiczny przetwornik basowy z podwójnymi zbalansowanymi przetwornikami armaturowymi – układ trójdrożny prawie pozbawiony zniekształceń ze wspólnym środkiem i ultraklarowną górą pasma, opakowany w przepięknie zaprojektowane obudowy ze stali, leżące w uszach jak marzenie. I jeszcze jedna obserwacja dotycząca brzmienia – występuje pewien subtelny dystans pomiędzy słuchaczem a słuchawkami, którego w normalnych konstrukcjach dokanałowych nie ma – grają nam zwykle bezpośrednio do mózgu, zamiast do uszu.

K3003

CENA: 4500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RB
www.rb.com.pl, www.akg.com/k3003

WYKONANIE
Najmniejsze na świecie dokanałowe słuchawki trójdrożne.

FUNKCJONALNOŚĆ
Sterowanie iPhonem/iPodem.

BRZMIENIE
Referencyjne.

Filtry
do tuningowania
dźwięku.



Opakowanie godne
królewskiej biżuterii.

Etui transportowe
– w uchylonej kie-
szonce widać miejsce
na przejściówkę, sam
przewód nawijamy
dookoła – znakomity
pomysł.



PODSUMOWANIE

Najtańsze w tym teście Beyerdynamiki *T 50 P*, oferując prestiż słuchawek nagrodzonych w poprzednim sezonie przez EISA, zapewniają też coś ważniejszego – realną, bardzo wysoką jakość i wręcz rewelacyjną relację jakości do ceny. Kosztują 1000 a nie 100 PLN, ale każda złotówka jest tu wydana słusznie. Audio-Techniki *ATH-ES10* kosztują niemal 2 razy tyle i trudno udowodnić, że są dwa razy lepsza, ale na pewno nie są gorsze i na pewno są wyraźnie inne, grają dźwięcznie i dynamicznie. Najwięcej trzeba zapłacić za AKG. Tysiąc eurasów za słuchawki douszne! To jednak tymczasem klasa sama dla siebie – elita elit. Może odchodzącemu prezesowi banku lub ministrowi, zamiast kolejnego zegarka, spinek z diamentami czy wiecznego pióra, wręczyć w prezencie coś takiego – luksusowego, praktycznego i oryginalnego?

Waldemar (Pegaz) Nowak

	Audio-Technica ATH-ES10	Beyerdynamic T 50 P	AKG K3003
Pasma [Hz-kHz]	5-40	10-23	10-30
Impedancja [Ω]	42	32	8
Moc [mW]	2000	100	15
Skuteczność * [dB]	102	127	125
Masa [g]	200	174	10
Pochodzenie	japońskie	niemieckie	austriackie

* - maksymalna SPL

Wyposażenie: Audio-Technica - ściereczka, welurowy woreczek transportowy;
Beyerdynamic - przejściówka na 6,35 mm, przejściówka samolotowa, sztywne etui ochronne;
AKG - przejściówka samolotowa, z 4 na 3 pin, 6 kpl. silikonów, skórzane etui, filtry mechaniczne.

Uwagi: Audio-Technica -nowy przetwornik 53 mm; Beyerdynamic - przetwornik Tesla;
AKG - model trójprzetwornikowy: 1 dynamiczny + 2 armaturowe.